

nań, tzn. wierze w Boga, była kształtowana przez: Biblię, Chrystusa i jego życie, tradycję i jej przekaz, kulturę, określoną koncepcję zbawienia i nauczania. Tak pojęta tożsamość była niejednokrotnie poddawana próbie przez rozmaite herezje, schizmy, rozłamy. Jednakże, zauważa Z. Stachowski, prawda religijna z prawdą naukową rodzi permanentną sprzeczność. Dlatego też, zdaniem autora, błędem była klasycznie uprawiana chrystologia, która próbowała precyzyjnie określić odpowiedzi na temat Jezusa, *przez co całkowicie wyparto element „opowiadania” o Jezusie, z uwzględnieniem konkretnego kontekstu opowiadającego* (s. 203). Dlatego też, można powiedzieć za autorem artykułu, że tożsamość religijna, to opowiadanie o Jezusie, to wielość i różnorodność opowiadań, które są opowiadaniem lub opowiadaniem o zabawieniu (s. 203). To nowa forma przewyciężenia sekularyzmu

poprzez „tożsamość narracyjną” (*identita narrativa*).

Omówione powyżej artykuły stanowią jedynie fragment różnorodnej problematyki i niewielki zakres zagadnień. Jednakże ta wieloaspektowość, różnorodność i zarazem interdyscyplinarność stanowią o walorze recenzowanej pracy. Książka *Współczesna Europa...* ukazuje nam wiele aspektów dotyczących tożsamości, zarazem poucza, że Europejczykom nie można ani nakazać, ani narzucić tożsamości. Po tej lekturze dowiadujemy się, że tożsamość przypuszczalnie będzie wypadkową *multikulturowości i multietniczności, a więc będzie tożsamością eklektyczną, przy wzrastającej dominacji tendencji relatywistycznych, które skutecznie mogą znosić wszelkie inklinacje hegemoniczne* (s. 210). Wydaje się, że tak rozumiana tożsamość staje się *signum temporis* Europy XXI wieku.

**Agnieszka Zięba**

## Postnietzscheańskie interpretacje

*Постницшеанские интерпретации*

Bogdan Baran, *Postnietzsche. Reaktywacja*,  
Inter Esse, Kraków 2003, s. 255

*Postnietzsche. Reaktywacja* jest pracą ukazującą Nietzschego w głównej mierze przez pryzmat jego wpływu na współczesność. Zatopio-

na w chaosie i pozbawiona sensu kultura końca XX wieku widzi w nim „jasno-widza”, potrafiącego w niezwykle wnikliwy sposób prze-

widzieć rozpad wartości owej kultury. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu Nietzsche był postmodernistą.

Bogdan Baran podzielił książkę na dwie części, jedna stanowi wykładnie poglądów Nietzschego, będącą pobieżną analizą zasadniczych wątków jego metafizyki, na którą składają się takie pojęcia jak wola mocy, wieczny powrót, nadczłowiek, kwestie prawdy i fikcji, bytu i zjawiska. Przedstawienie tych zasadniczych koncepcji filozoficznych pozwala bardzo dokładnie zrekonstruować najważniejsze elementy nietzscheańskiego wpływu na postmodernistyczną rzeczywistość kultury XX wieku. Jej analiza i interpretacja stanowi cel drugiej części omawianej książki.

Na początku autor przedstawił w skrócie biografię Nietzschego, uwzględniając zarówno kontekst osobowy, jak również główne dzieła tego filozofa. Notka ta ułatwi zapewne zrozumienie głównych motywów tej pracy nawet czytelnikowi, który nigdy wcześniej nie zetknął się z koncepcjami Fryderyka Nietzschego. Przytaczane fragmenty jego dzieł pozwalają na bezpośrednie zapoznanie się z myślami tego trudnego do odbioru filozofa.

We wstępnych rozważaniach autor stara się podkreślić, że za najbardziej ezoteryczną myśl uchodzi idea wiecznego powrotu, kategoria która ewoluuje wraz z poglądami Nietzschego i zwraca się przeciw wszelkim racjom kauzalnym. Tym

samym wyklucza on wszelkie przyczyny zarówno sprawcze, jak również celowe. Taki światopogląd określa Bogdan Baran mianem termodynamicznego. *Chaos konieczności* ukazuje nowy świat, gdzie w poszukiwaniu sensu miota się pomiędzy wartościami człowiek – nihilista.

*Wola wartości* – to tytuł następnego z podrozdziałów, w którym autor uzmysławia czytelnikowi, że ontologiczną podstawą filozofii Nietzschego jest idea woli mocy. Idea ta, jak podkreśla eseista, zwraca się przeciwko wszelkim filozofiom szczęścia. Człowiek nie dąży już do osiągnięcia przyjemności, potrafi walczyć z oporem, który ma przykry wymiar, ale to wzmacnia wolę mocy i pozwala tłumić w sobie nihilistyczną postawę.

Hodowla nadczłowieka – to kolejna kluczowa koncepcja filozofii Nietzschego i dalszy rozdział rozważań autora, chcącego podkreślić nadejście *Człowieka zmierzającego*. Sztuka kłamstwa powinna przenikać na wskroś nadczłowieka i afirmować go w takich dziedzinach, jak: metafizyka, moralność, religia, nauka. Tym samym historia nie ma swego *obiektywnie* istniejącego przedmiotu, tak jak żaden język nie ma przedmiotowej referencji w jakiejś *pozajęzykowej* rzeczywistości.

Autor stara się również zestawzić Nietzschego z otoczeniem jego inspiratorów, z których najbliższy wydaje się być Schopenhauer. Jego koncepcja człowieka nakazuje wycofanie

się ze świata zjawisk w stronę wiecznej teraźniejszości, niezmiennej prawoli. U Nietzschego taka podróż nie jest możliwa, bo nie istnieje żaden zaświat, do którego można się wycofać. To ciekawe porównanie obu filozofów ma na celu uzmysłowienie czytelnikowi różnic pomiędzy ich poglądami, zwłaszcza dotyczącymi koncepcji sztuki oraz jej percepcji przez poszczególne jednostki ludzkie.

Nietzsche przedstawiony został również jako ostatni metafizyk, który już na początku swoich rozważań podkreślał, że metafizyka posiada dwa błędne założenia, tj. przekonanie, że substancja i wolna wola istnieją obiektywnie. Czytając pracę *Postnietzsche. Reaktywacja*, jesteśmy również w stanie dostrzec wpływ innych filozofów na Nietzschego i jego krytykę wszelkich metafizycznych koncepcji filozoficznych, niezauważającego faktu, że sam popada w metafizykę. Bogdan Baran bardzo obrazowo przedstawił Nietzschego tkwiącego pomiędzy metafizyką a jej przezwyciężeniem.

Dalsze rozważania dotyczą krytyki Greków, Sokratesa i całej starożytnej filozofii oraz ukazują odmienność apolińskiej i dionizyjskiej koncepcji sztuki. Autor stara się dowieść, że Nietzsche docenia Greków, ale tylko tych, co żyli przed Sokratesem, bo dla nich tragedia i dionizyjskość coś jeszcze znaczą.

Kolejne podrozdziały noszące tytuły: *Wczesna recepcja*, *Przekładanie filozoficzne* i *Wielki Dekon-*

*struktor* – to próba oceny wpływu Nietzschego na myśl filozoficzną. Twórca chce uzmysłowić czytelnikowi różny odbiór i zmienną historycznie recepcję dzieł Nietzschego. Zaskakujący jest fakt, że od roku 1886 publikował on swoje eseje na własny koszt, natomiast pod sam koniec XIX wieku uchodził już za najczęściej omawianego i interpretowanego filozofa niemieckiego. Można również pokusić się o stwierdzenie, że w połowie pierwszej dekady XX wieku był uważany za główne źródło idei modernistycznej.

Lata trzydzieste XX wieku to czas ścisłej filozoficznej refleksji nad myślą Nietzschego, podkreślenie jego wpływu zarówno na ideologię faszystów, jak również filozofię egzystencjalną. Autor książki wskazuje na Karla Jaspersa, dla którego Nietzsche był filozofem mającym duże znaczenie. Ciekawą interpretację jego koncepcji odnaleźć można również w refleksjach filozoficznych Martina Heideggera. Dla niego Nietzsche jest pierwszym wyrazicielem epoki, która nastaje wraz z „domknięciem” metafizyki – wyrazicielem myślenia technicznego. Wskazywano również na wpływ Nietzschego na J. Derridę, na jego inspirację pismami Nietzschego, czyli ukazano filozofa modernistycznego jako antenta postmodernizmu.

Druga część książki składa się z siedmiu rozdziałów i autor stara się ukazać w niej wpływ Nietzschego na kulturę współczesną, przede wszystkim zaś na estetykę i pojmowanie

sztuki w koncepcjach postmodernistycznych.

*Posady* i *Posty* – to tytuły dwóch początkowych podrozdziałów drugiej części pracy *Postnietzsche. Reaktywacja*, w których autor stara się wykazać oddziaływanie Nietzschego na koncepcje postmodernistyczne. Przedstawiając go jako dekonstruktora podmiotowości, podkreśla, że wnosi on w postmodernizm odmiotowanie w sensie desubiektywizacji, sięgającej również koncepcji ciała znajdującego się *poza jednością lub wielością podmiotów*.

Ciekawą interpretację stanowi również ujęcie Nietzscheńskiego języka anarchicznego, sprzecznego, bez odniesienia, metaforycznego, odpowiadającego postrukturalnej idei języka jako systemu różnic, które kontekstowo wyznaczają sens słów i pojęć. Autor przedstawia dwie interpretacje: z jednej strony mamy Habermasa, piszącego o Nietzsche jako antymoderniście, z drugiej – Foucaulta uważającego, że uprawiał on „genealogię, czyli tropienie kulturowych petryfikacji”.

*Stymulacja i symulacja*, to podrozdział opisujący postestetykę, nierzeczywistość i nieoryginalność. Zgodnie z postulatami postmodernizmu nowa historiografia miała skupiać uwagę na wszystkim, co nielogocentryczne, nieesencjalistyczne, dlatego też *estetyczne usprawiedliwienie świata*, ogłoszone przez Nietzschego, stanowi dla postmodernizmu rozwiązanie zbyt radykalne, bo zakładało ono spr-

wiedliwość woli mocy i prawdę wiatalności.

Nietzsche traktuje sztukę jako „stymulację do życia”, postmoderniści czynią zaś z niej „symulację”. Mamy zatem przykład przedstawienia sztuki na dwa sposoby, z Nietzscheańskiej strony pobudza ona do życia, w postmodernizmie raczej oszałamia, otepia, narkotyzuje, osłabia i wcale nie buduje ani nie burzy rzeczywistości, lecz raczej przestawia jej elementy i zestawia je w inny sposób.

Punktem stycznym w zainteresowaniach Nietzschego i postmodernizmu jest, zdaniem autora, upodobanie do sztuki klasycznej, przedstawione w podrozdziale *Awangardy*. Klasycyzm Nietzschego przybiera miano „wielkiego stylu”, który do dyskursu postmodernistycznego wchodzi właśnie za sprawą Nietzschego. Wspólne są również preferencje literackie, a zwłaszcza upodobanie do powieści. Autor, chcąc porównać dzieła Nietzschego i postmodernistyczną literaturę, dochodzi do wniosku, że ta ostatnia ma większe poczucie swobody języka; byłaby to dla Nietzschego *raczej osadem niż rozsądą znaczeń*. Cechami wspólnymi są natomiast ironia, oscylująca pomiędzy afirmacją a rezygnacją oraz obraz świata, będący pastiszem nabierającym z czasem tragicznego wymiaru.

W ostatnim podrozdziale *Pluralność* najciekawszym aspektem analizy i refleksji jest przedstawienie *amor fati* jako punktu równowagi

pomiędzy powierzchownością a przejrzałością postmodernizmu. Nietzsche w tej interpretacji wyprzedził postmodernizm i zbliżył się w znaczny sposób do poglądów panujących w drugiej połowie XX wieku. Właśnie tragiczny wymiar jego myśli udziela się pośrednio wszelkiej kreacji ludzkiej i może dlatego tak też jest obecnie przedstawiany.

Na koniec autor uzmysławia czytelnikowi, że dzieje wpływu Nietzschego na postmodernizm mają charakter meandryczny. W rzeczywistości wiele z implikacji przypisywanych Nietzschemu ma inne źródła. Postmodernizm, według Barana, to fragmentaryczność, nieokreśloność, a Nietzsche *to demaskacja – pozor, kłamstwa prawdy – za którą zawsze stoi wola mocy*.

W pracy *Postnietzsche. Reaktywacja* wyraźnie widać, że autor sytuuje się na pozycji filozofa interpretacji. Przedstawia stanowiska innych interpretatorów myśli Nietzschego, ma to oczywiście pewną wartość, ale również gdy wybiera się je jednostronnie, celowo akcentując przekonania skrajne choć efektowne, to wówczas nawet najciekawsza synteza, jest tylko streszczeniem poglądów kilku innych osób. Można tu odnaleźć nawiązanie do wykładni książki Michała P. Markowskiego

*Nietzsche. Filozofia interpretacji*. Książka Barana łączy ujęcie przekrojowe (analizę podstawowych wątków myśli Nietzschego: perspektywizm, genealogia, nadczłowiek, śmierć Boga) i historyczne (miejsce Nietzschego w kontekście filozofii niemieckiej oraz w tradycji hermeneutycznej).

Nietzsche dla B. Barana jest wielkim nihilistą czynnym, kimś, kto dostrzegł dekadencję kultury Zachodu i zapragnął jej zmięczenia, zmięczenia człowieka Zachodu i metafizyki. Taka interpretacja z całą pewnością przywodzi na myśl poglądy O. Spenglera i właściwie nie jest niczym odkrywczym i nowym.

Wśród polskich monografii o Nietzschem jest to książka zasługująca na uwagę, przybliżająca czytelnikowi najważniejsze i najciekawsze wątki z filozofii Nietzschego. Druga część książki jest znacznie ciekawsza, choć czasem ma się wrażenie, że i tu postmodernizm zredukowano do relatywizmu niewspółmiernych sposobów myślenia. Zaskakuje mnie również język, który być może pod wpływem Nietzschego i postmodernizmu zyskał cechy poetyckości, co sprawia, że pracę *Postnietzsche. Reaktywacja* czyta się z dużym entuzjazmem.